

# Teresa Kunderewicz

---

## Nauka Ojców Kościoła w przedmiocie rozporządzeń testamentowych i darowizn na cele dobroczynne

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 25/1-2, 309-323

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

S. TERESA KUNDEREWICZ CR

## NAUKA OJCÓW KOŚCIOŁA W PRZEDMIOCIE ROZPORZĄDZEŃ TESTAMENTOWYCH I DAROWIZN NA CELE DOBROCZYNNNE

Treść: 1. Uwagi ogólne, 2. Idea „radosnego dawcy” w pismach Ojców Kościoła, 3. „Część (majątku) dla ubogich” w nauce Ojców Kościoła, 4. Zakończenie.

### 1. Uwagi ogólne.

Nauka Ojców Kościoła<sup>1</sup> w przedmiocie rozporządzeń testamentowych i darowizn na cele dobroczynne wypływała z całokształtu ich poglądów etyczno-społecznych i była z nimi nierozzerwalnie związana.

Stanowiła rezultat swoistego połączenia przekształconej w duchu chrześcijańskim troski o dusze zmarłych z zasadami etyki i umiarkowanej ascezy chrześcijańskiej.

Pierwotny pogański zwyczaj przeznaczania części majątku na „żywienie” zmarłego, a później na podtrzymywanie jego kultu i pamięci o nim, uległ stopniowej przemianie pod wpływem rozszerzającego się chrześcijaństwa. Ofiary dla zmarłych zostały zastąpione przez ofiary na Msze Św. za dusze i ofiary na rzecz biednych<sup>2</sup>. Ojcowie Kościoła często podkreślali w swych naukach, że warunkiem zbawienia duszy i osiągnięcia nagrody w niebie jest czynne świadczenie miłosierdzia w życiu doczesnym<sup>3</sup>. Dobro, zgodnie z ich katechezą, polega nie tylko na pobożnych ćwiczeniach

---

<sup>1</sup> J. Czuj, *Patrologia*, Poznań 1953, ss. 2—3; H. v. Campenhausen, *Ojcowie Kościoła*, Warszawa 1967; H. Daniel-Rops, *Kościół pierwszych wieków*, Warszawa 1968, ss. 308—312; W. Tatariewicz, *Historia filozofii I*<sup>2</sup>, Lwów 1933, ss. 213; T. Sinko, *Literatura grecka*, t. III, Kraków 1951, ss. 112—234.

<sup>2</sup> E. F. Bruck, *Kirchenväter und soziales Erbrecht*, Berlin-Göttingen-Heidelberg 1956, s. 37 wskazuje na pewną analogię z występującym w Grecji powiązaniem idei społecznych z nagrodą za dobry uczynek. Celem zasadniczym jednak było podtrzymanie pamięci zmarłego. Myśl ta występuje już w St. Testamencie: — np. Ez 18, 7—9; Iz 1, 17; 10, 2; 58, 7—10; Dn 14, 24; Syr 3, 30; Tb 4, 7—11; 12, 8—9.

<sup>3</sup> Mt 19, 21; 25, 31—46; św. Jan Chryzostom, *Hom. 66 ad Matth.* (Migne PG 57, 629); idem *Hom. 85 ad Matth. 4* (Migne PG 58, 759); idem *Hom. 21 ad Epist. I ad Corinth.* (Migne PG 61, 178); idem *Hom. 19 in Epist. ad Rom.* (Migne PG 60, 549).

i ascetycznym wychowaniu, ale przede wszystkim na pełnieniu uczynków miłosiernych i wspomaganiu potrzebujących<sup>4</sup>.

Ojcowie Kościoła poruszeni byli widokiem skrajnej nędzy, w jakiej żyło wielu ludzi, podczas gdy inni nadużywali bogactw. Przedstawiali więc tę sytuację obrazowo w swoich kazaniach<sup>5</sup> i często powracali w nich do tematu: bogaci i ubodzy. Nie szukali jednak przyczyn nierówności społecznych i polityczno-ekonomicznego sposobu ich likwidacji; pragnęli tylko złagodzić zbyt wielkie różnice i apelowali do wiernych odwołując się do chrześcijańskiej „caritas”. Bogactwa (uczciwie nabytego) nie traktowali jako zła samego w sobie. Człowiek bogaty powinien, ich zdaniem, uważać się za administratora swych dóbr, które mają służyć potrzebom gminy, i pamiętać, że jedyne nieprzemijające bogactwo jest w niebie.

Pouczali następnie, że bogatych używa Bóg jako narzędzia, by wspomagać biednych, a biednych — by wypróbować bogatych<sup>6</sup>.

Zdrowych ubogich wzywali do pilnej pracy, a ludzi bogatych do zaspokajania najważniejszych materialnych potrzeb gminy.

Pomoc ta, wg nauki Ojców Kościoła, ma nie tylko doraźne znaczenie dla zaspokojenia potrzeb ubogich i cierpiących, lecz także ukrytą moc zadośćuczynienia za grzechy i wyjednywanie Bożego miłosierdzia. Św. Cyprian pisze np.: „Być zawsze miłosiernym ma taką wartość jak chrzest, jeśli chodzi o dostąpienie miłosierdzia Bożego”<sup>7</sup>.

Motyw „Czyni miłosierdzie wobec drugiego, a stanie się wobec ciebie”<sup>8</sup> nieustannie powtarza się w pismach Ojców Kościoła, roz-

<sup>4</sup> Zob. św. Cyprian, *List VII-* (A. Bober, *Światła ekumeny. Antologia patrystyczna*, Kraków 1966, s. 59); H. v. Campenhausen, s. 145; Poczucie konieczności opieki nad starcami, wdowami, sierotami itd. wiązało się z uznawaniem przez chrześcijan prawem do życia każdego, kto zaczął żyć. Zob. J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. I, Opole 1959, s. 46 i s. 126.

<sup>5</sup> Św. Grzegorz z Nyssy, *De pauperum, am I*, (Migne PG 46, 458); idem *De paup. am. II*, (Migne PG 46, 475); św. Grzegorz z Nazj. *De paup. am. 13* (Migne PG 35, 873); św. Jan Chryzostom, *Kazanie o jałmużnie* (Migne PG 51, 458). Zob. także A. Pignaniol, *L'Empire chrétien* (325—395), Paris 1947, t. IV, cz. 2, s. 364.

<sup>6</sup> O. Schilling, *Kirchliche Eigentumslehre-Katolische Rechtsphilosophie*, München 1887, s. 148; Bruck, *Kirchenväter*, s. 2; H. Daniel-Rops, *Kościół pierwszych wieków*, s. 260; L. Halban, *Społeczne ideały chrześcijaństwa w pierwszych wiekach*, Poznań, Lublin 1929, ss. 71—100; L. Lallemand, *Histoire de la charité*, vol. II, Paris 1903, ss. 25—26; J. Gaudemet, *L'Eglise...* 570 ss. A. Rodziński, *Sprawiedliwość chrześcijańska wobec problemu nierówności majątkowych w II i III w.*, Lublin 1960, ss. 34—75; A. Pignaniol, *L'Empire chrétien* (325—395), Paris 1947, t. IV, cz. 2, s. 408.

<sup>7</sup> Św. Cyprian, *Pisma i traktaty*, tłum. J. Czuj, POK t. 19, Poznań 1947, *De Opere et Eleemosynis*, s. 328; J. Gaudemet, *L'Eglise dans l'Empire Romain*, Paris 1958, s. 695. H. Daniel-Rops, *Kościół pierwszych wieków*, s. 260.

<sup>8</sup> Św. Augustyn, *O ośmiu błogosławieństwach*, *Sermo 53*, 5 —

wijany i wzbogacany wskazaniem, jakie powinny być konkretne przejawy chrześcijańskiego miłosierdzia<sup>9</sup>, np.: „Powinniśmy zatem głodnych karmić, nagich przyodziewać, niesłusznie uciskanych bronić przed przemocą; mieszkanie nasze ma stać otworem dla pielgrzymów i bezdomnych; sierotom nie może zabraknąć naszej obrony, a wdowom naszej opieki. Wielkim dziełem miłosierdzia jest wykupywanie jeńców oraz odwiedzanie i poczekanie chorych i potrzebujących. Zmarłych na obczyźnie lub w nędzy nie wolno nam pozostawiać bez pogrzebu. Oto są obowiązki miłosierdzia; kto je wykonuje, składa Bogu prawdziwą i godną ofiarę. Tylko taka ofiara zdolna jest przebłagać Boga i przejednać Go, nie zaś krew zabijanych zwierząt ofiarnych. Bowiem sprawiedliwy Bóg tak postępuje z ludźmi, jak oni sami postępują ze swymi bliźniemi; jest miłosierny dla miłosiernych, a nieublagany dla nieublaganych”<sup>10</sup>.

Jedną z konsekwencji propagowania przez chrześcijaństwo zasady miłości bliźnich i miłosierdzia, prawie wcale nieznanych w starożytnym świecie pogańskim<sup>11</sup>, było nowe ujęcie szczerobliwość-

---

*Wybór mów* — PSP, t. XII, s. 337; idem *Enchiridion*, 69 (Migne PL 40, 265): „In melius quippe est vita mutanda, et per eleemosynas de peccatis praeteritis est propitiandus Deus”. Zob. także, I. Seipel, *Die wirtschaftsethischen Lehren der Kirchenväter-Theologische Studien der Leo-Gesellschaft XVIII*, Wien 1907, s. 226.

<sup>9</sup> Np. u św. Ambrożego: *De officiis* 2, 15, 69—78 (Migne PL 16, 120 i nast.) 2, 21, 111 (Migne PL 16, 133); 2, 28, 136—143 (Migne PL 16, 148); de viduis 11 (Migne PL 16, 238); J. Gaudemet, *Les fondations en Occident du Bas Empire*, RIDA 2, s. 279.

<sup>10</sup> Laktancjusz, Skróty wykładu prawodawstwa boskiego, 60 (M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. I, Warszawa 1975, s. 462). Podobnie ujmuje to zagadnienie św. Ambroży w *De off.* 1, 11, 39.

<sup>11</sup> Pojęcie miłości braterskiej znajdujemy np. u Seneki: „Membra sumus corporis magni. Natura nos cognatos edidit... Natura nobis amorem indidit mutuum et sociabiles fecit” (Epist. 95, 52, praef), a pojęcie miłości bliźniego — u Marka Aureliusza: „ukochaj ród ludzki” (Rozmyślenia 7, 31 — przekł. M. Reitera, Łódź 1948) i „właściwością jest też duszy rozumnej... miłość bliźniego” (ibidem 11, 1). Zob. na ten temat J. F. Waltzing, *Les corporations Romains et la charité*, Louvain 1895, ss. 9—23; L. Lallemand, *Histoire de la charité*, vol. 1, Paris 1902, 183 ss; vol. 2, Paris 1903, 21 ss; 105 ss; J. Pelczar, *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim*, Kraków 1916, s. 9; J. Gaudemet, *Les fondations en Occident au Bas Empire*, RIDA 2, s. 277; B. Łapicki, *Etyczna kultura starożytnego Rzymu a wczesne chrześcijaństwo*, Łódź 1958, s. 303: „Miłosierdzie... oddaje jedną z najbardziej istotnych cech Boga wg dogmatyki wczesnego chrześcijaństwa, a w konsekwencji staje się wzorem do naśladowania w stosunkach ludzkich. Natomiast miłosierdzie (misericordia) spotyka się z potępieniem ze strony szeregu przedstawicieli humanizmu rzymskiego jako zasada i uczucie nie licujące z godnością człowieka”. Np. Seneka w *De clementia II*, 6 pisze „Misericordia vitium est animarum mimis miseriae faventium”, a św. Ambroży w *De off.* 1, 11, 38

ci<sup>12</sup> w powiązaniu z całością etyki chrześcijańskiej. Ojcowie różniali dwa rodzaje szczodrobliwości: „Est enim duplex liberalitas: una quae subsidio rei adiuvat, id est, usu pecuniae; altera quae operum collatione impenditur, multo frequenter splendidior, multoque clarior”<sup>13</sup>. Zalecali jednak umiar w jej praktykowaniu: „Dokonała szczodrobliwość umie zachować miarę nawet w stosunku do ubogich, aby móc obdarzać większą ich liczbę, i nie przekracza miary dla pozyskania sobie względów”<sup>14</sup>. Przestrzegali także przed dwiema skrajnościami: rozrzutnością<sup>15</sup> i skąpstwem<sup>16</sup>: „Cave ne intra oculos tuos includas salutem inopum et tamquam in tumulis sepelias vitam pauperum”.

Ojcowie Kościoła przypominali także wiernym, że o wartości daru nie stanowi jego materialna wielkość, lecz wewnętrzne nastawienie dawcy: czysta intencja i ofiarna gotowość<sup>17</sup>. W swoich kazaniach zajmowali się bardzo szczegółowo wyjaśnieniem, na czym polega postawa wewnętrzna chrześcijańskiego „radosnego dawcy”.

Pierwsi Ojcowie Kościoła Greckiego byli surowymi mnichami.

stwierdza stanowczo, że „... nihil tam commendat Christianum animam quam misericordia”. J. Umiński, o.c. s. 45; A. Rodziński, *Sprawiedliwość chrześcijańska wobec problemu nierówności majątkowych w II i III w.*, Lublin 1960, s. 26; B. Łapicki, *O spadkobiercach ideologii rzymskiej*, Łódź 1962, s. 275.

<sup>12</sup> Dzieło św. Ambrożego *De officiis ministrorum* stanowi pierwszy podręcznik etyki chrześcijańskiej. Św. Ambroży wzorował się na „De officiis” Cycerona, aby uwzględnić różnice między pogańską a chrześcijańską. Szczególnie dużo uwagi poświęca szczodrobliwości. Wg św. Ambrożego podstawą dobroczynności chrześcijańskiej jest miłosierdzie. Źródłem zaś miłosierdzia — współcierpienie z nieszczęśliwymi: „Hoc maximum incentivum misericordiae ut compatiatur alienis calamitatibus” (De off. 2, 28, 136). Nieco inne jest ujęcie miłosierdzia u św. Augustyna: „...etiansi id facit mente tranquilla, nullius aculeis doloris instinctus, sed adductus officio bonitatis, misericors tamen vocandus est” (De moribus 1, 27, 53); Zob. na ten temat: B. Łapicki, *O spadkobiercach ideologii rzymskiej*, Łódź 1962, 24 ss; s. 38 i s. 81.

<sup>13</sup> Św. Ambroży, *De officiis*, 2, 15, 73.

<sup>14</sup> Św. Ambroży, *De off.* 2, 21, 110; ibidem 2, 15, 76; „Liquet igitur debere esse liberalitatis modum, ne fiat inutilis, largitas, sobrietas tenenda est...”; J. Gaudemet, *L'Église...* s. 573.

<sup>15</sup> Św. Ambroży, *De off.* 2, 21, 109.

<sup>16</sup> Św. Ambroży, *De off.* 2, 15, 78; zob. także: Klemens Aleksandryjski, Czy człowiek bogaty może być zbawiony, tł. J. Czuj, wyd. 1, Warszawa 1953, s. 17.

<sup>17</sup> Św. Grzegorz z Nazjanzu, Mowa 14 o miłości do biednych, 27: „Daj choćby jakiś drobniak potrzebującemu, gdyż to nie jest drobiazgiem dla tego, co potrzebuje wszystkiego, a nawet dla samego Boga, jeśli dałeś według swej możliwości. Daj zamiast wielkiego daru-ochotę.

Propagowali ideał życia doskonałego jako ucieczki od świata i całkowitej rezygnacji z dóbr materialnych, aby poświęcić się wyłącznie trosce o zbawienie duszy. Majątek miał być przeznaczony na cele dobroczynne; w ten sposób motyw miłości występuje w połączeniu z ascezą<sup>18</sup>.

W III i IV wieku gminy chrześcijańskie znacznie powiększyły się. Chrzest przyjmowali coraz liczniej ludzie bogaci: kupcy, bankierzy, właściciele ziemscy, urzędnicy przyzwyczajeni do życia na stopie odpowiadającej ich pozycji społecznej i obciążeni rodziną. Zrealizowanie przez nich wszystkich tak surowego wymagania nie było możliwe. Z drugiej strony prowadzenie przez Kościół bardzo szeroko zakrojonej i wielokierunkowej działalności charytatywnej wymagało zabezpieczenia stałego dochodu. Zwracał na to uwagę już św. Bazyli<sup>19</sup>. Toteż Ojcowie Kościoła w swej katechezie starali się zaradzić aktualnym potrzebom; oprócz pouczenia, że u podstaw jakichkolwiek rozporządzeń na cele dobroczynne powinna leżeć chrześcijańska „caritas” i wyjaśnienia, jaka powinna być wewnętrzna postawa dawcy, aby dar uzyskał nieprzemijającą wartość, próbowali także określić, ile człowiek bogaty powinien dać ze swego majątku<sup>20</sup>.

## 2. Idea „radosnego dawcy” w pismach Ojców Kościoła

Idea „radosnego dawcy” pojawia się w katechezie św. Pawła, który zachęcając wiernych z Koryntu do hojności w dawaniu jałmużny na rzecz ubogich w Jerozolimie pisze: „Každy niech przeto

---

Jeśli nic nie masz, daj łyzy, wielkie to lekarstwo dla nieszczęśliwego, litość, ofiarowana z serca, a szczerza, współczucie przynosi wielką ulgę w nieszczęściu”. (Mowy wybrane, praca zbiorowa, W-wa 1967, s. 181); św. Jan Chryzostom, *Hom. XXI in Epist. ad Rom.* (Migne PG 60, 603); św. Ambroży, *De off.* 1, 30, 149: „usposobienie więc stanowi o tym, czy ofiara jest hojna czy skąpa, i ono nadaje wartość uczynkom”. (Tłum. K. Abgarowicz); zob. także ibidem 2, 21, 110; św. Hieronim, *Epist.* 11, 8, 5; H. R. Hagemann, *Die rechtliche Stellung der christlichen in der östlichen Reichshülfe* — RIDA 1956, s. 267; B. Łapicki, *Etyczna kultura starożytnego Rzymu a wczesne chrześcijaństwo*, Łódź 1958, 255 ss.

<sup>18</sup> Sw. Bazyli, *Hom. in Ps. 148* (Migne PG 31, 993 i n.).

<sup>19</sup> E. F. Bruck, *Kirchenväter*, s. 72. Myśl, że majątek Kościoła to majątek biednych, zawarta jest np. w *Hom. 85 ad Matth.* św. Jana Chryzostoma (Migne PG 58, 759 i n.). Zob. także L. Lallemand, *Histoire de la charité*, vol. II, Paris 1903, s. 91.

<sup>20</sup> Czy zechce dać, Ojcowie pozostawiają jego dobrej woli (w odróżnieniu od Platona, któśy projektował przymus prawny, zob. na ten temat: Bruck, o.c. s. 74). Zob. także K. Gronau *De Basilio, Gregorio Nazianzeno Nyssenoque Platonis imitatoribus*, Gottingae 1908. W kazaniach Ojcowie Kościoła często grozili opieszłym karami wiecz-

postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żalując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg" (II Kor 9, 7)<sup>21</sup>. Podkreśla również z naciskiem dyspozycję woli w dawaniu: „Tak więc udzielam wam rady, a to przyniesie pożytek wam, którzy zaczęliście już ubiegłego roku nie tylko chcieć, lecz i działać. Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdzało waszą czynną gotowość” (II Kor 8, 10—11). — W liście do Rzymian także powtarza:

„Kto zajmuje się rozdawaniem, (niech to czyni) ze szczodrobliwośćią; ..... kto pełniuczynki miłosierdzia, (niech to czyni) ochoczo”. (Rz 12, 8).

Do wskazań św. Pawła zawartych w II Kor 9, 7 wyraźnie nawiązał św. Klemens Aleksandryjski w kazaniu „Quis dives salvetur?”:

„Et praeclare quidem ab Apostolo, „hilarem enim datorem diligit Deum”; qui largitate delectetur, nec seminando parcus existat, ut et ita parique ubertate metat; sine murmuratione et distinctione, nullaque moestitudine tribuat, quod praeclare munus beneficentiae est”<sup>22</sup>. Rozwijając tę myśl, św. Klemens Aleksandryjski dodał jeszcze warunek, aby darczyńca nie chwalił się swym dobrym czynem<sup>23</sup>.

Podobne zalecenia dawał św. Grzegorz z Nazjanu w Mowie 14 o miłości do biednych: „Ułam łąknącemu chleba twego, a żebraków bezdomnych wprowadź do domu swego, a uczyn to z ochotą. Bo kto lituje się, mówi Pismo, niech to czyni ochoczo, a podwoi ci się dobro przez twoją gotowość, bo co się daje ze smutkiem lub z konieczności, niemile jest i chluby nie przynosi. Należy więc radować się, a nie żałować przy czynieniu dobra”<sup>24</sup>.

Naukę św. Pawła o właściwej postawie w dawaniu najpełniej rozwinął i rozpowszechnił św. Jan Chryzostom. Wymagał on szczególnego nastawienia woli przy dawaniu określonego w języku greckim jako: *gnome, proairesis, hilarotes, prothimia*<sup>25</sup>.

nymi, np. św. Jan Chryzostom, *de Lazaro concio* (Migne PG 48, 988); idem *Hom. 58 ad Matth.* (Migne PG 58, 614 i 631).

<sup>21</sup> Pismo św. Nowego Testamentu<sup>4</sup>, opr. zespół biblistów polskich, Poznań—Warszawa 1975; św. Paweł prawdopodobnie czerpał natchnienie z Ks. Przysiów 22, 8 (LXX) w greckim tłumaczeniu Septuaginty. Co do różnych hipotez na ten temat zob. Bruck, *Ethics vs Law: St. Paul, the Fathers of the Church and the* „Cheerful Giver” in *Roman Law, Annual „Traditio” II*, New York 1944, s. 97, uw. 4 i 5; Bruck, *Über römisches Recht in Rahmen der Kulturgeschichte*, Berlin 1954, s. 101.

<sup>22</sup> Migne PG 9, 638.

<sup>23</sup> *Paedagogus* 3, 6 — Migne PG 8, 603; Bruck, *Ethics*, s. 107.

<sup>24</sup> Św. Grzegorz z Nazjanu, *Mowy wybrane, praca zbiorowa*, Warszawa 1967, s. 186.

<sup>25</sup> E. F. Bruck, *Die Gesinnung des Schenkers bei Johannes Chryzostomus, Mnemosyna Pappoulas*, Athen 1934, ss. 66—72.

Zalecał zwłaszcza dawanie radosne: „Qui miseretur, in hilaritate. Non enim sufficit misereri, sed id oportet largiter et animo non tristi facere, quin potius laeto et gaudente; neque enim par res est non tristari et gaudere.... Cur enim ploras dans elemosynam? quid doles dum misereris, et fructum boni operis prodis? Si enim doles, non misereris, Sed crudelis es et inhumanus. Si enim tu doles, quomodo illum in dolore degenter allevare poteris? Optandum enim est, ne ille quidpiam suspicetur mali, etiamsi cum gaudio dederis. Quia enim nihil ita turpe videtur hominibus esse, ut ab aliis accipere, nisi ex summa hilaritate suspicionem auferas, et ostendas te magis accipere quam dare, potius accipiendam dejicies, quam allevabis. Propterea dicit: Qui miseretur, in hilaritate”<sup>26</sup>.

Św. Jan Chryzostom propagował ideę dawania nie tylko radosnego lecz także gorliwego, braterskiego, nieobłudnego: „Quemadmodum ergo non largitionem modo exigit, sed in simplicitate, neque modo patrocinium, sed cum diligentia, neque tantum elemosynam, sed cum hilaritate; sic et caritatom non simpliciter, sed absque simulatione....”<sup>27</sup>.

Stawiał wymagania większe niż św. Klemens Aleksandryjski i zalecał, aby dawca nie liczył na żadne korzyści (nawet niematerialne jak: szacunek, sława i wdzięczność) oraz żeby dawał w tajemnicy, a nie na pokaz: „Et tu igitur, cum homini facis elemosynam, claude ianuam tuam: ipse qui accipit solus videat; imo si fieri possit, ne ipse quidem. Si ianuam aperias, mysterium tuum ostentas. Cogita cum ipsum a quo gloriam expetis, te damnaturum esse”<sup>28</sup>.

Podobne nauki głosili Ojcowie Kościoła Łacińskiego: św. Hieronim<sup>29</sup>, św. Ambroży i św. Augustyn.

Zdaniem św. Ambrożego na doskonałą dobroczynność składa się życzliwość i szczodrobliwość (czyli dobra wola i dobry uczynek): „Nie wystarczy bowiem dobra wola, lecz potrzebny jest także dobry uczynek, i odwrotnie, dobry uczynek nie wystarczy jeśli nie wypływa z dobrego źródła, czyli z dobrej woli, „albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg”<sup>30</sup>. Podawał także dalsze szczegółowe wskazania: „Pierwsze wymaganie streszcza się w tym, żeby szczerze dawać, nie oszukiwać przy niesieniu pomocy....” „I to nie byłoby

<sup>26</sup> *In epist. ad Rom., Hom 21, 2* (Migne PG 60, 603); zob. także Jan Złotousty, *Dwadzieścia homilij i mów*, tł. T. Sinko, Kraków 1947, *Mowa o jałmużnie*, 105 ss.

<sup>27</sup> Migne PG 60, 604. Zob. E. F. Bruck, *Kirchlichsoziales Erbrecht in Byzanz: Johannes Chrysostomus und die mazedonischen Kaiser St. Riccobono 3* (1936), 390 ss.

<sup>28</sup> *In Matth., Hom. 71/72,4* (Migne PG 58, 666); E. F. Bruck, *Die Gesinnung...*, s. 67.

<sup>29</sup> *Epist.* 118,5.

<sup>30</sup> *De off.* 1, 30, 143, tłum. K. Abgarowicz; J. Gaudemet, *L'Église...* s. 696.



doskonałą szczodrobliwością, jeślibyś innych obdarowywał z chępliwości raczej niż z litości" ... „Następnie w doskonałej szczodrobliwości zwraca się uwagę na wiarę, słuszną przyczynę, miejsce i czas..."<sup>31</sup>. „Godzi się ... spełniać uczynki miłosierne... w skrytości, tak aby widziano, że jedynie od Boga swego spodziewasz się nagrody, a nie także od ludzi"<sup>32</sup>. Podkreślał też znaczenie bezinteresowności: „Sed etiam qui misericordiam defert, mercedem amittit, nisi mundo corde misereatur; nam si iactantiam quaerat nullus est fructus"<sup>33</sup>.

Myśl tę podjął także św. Augustyn: „Si panem, inquit, dederis tristis, ot panem et meritum perdidisti"<sup>34</sup>.

Ojcowie Kościoła zajmowali się wolą darczyńcy tylko z moralnego punktu widzenia. Zalecali, by dawał spontanicznie, bez przymusu, ochoczo, bez egoizmu. Nie interesował ich prawniczy „animus donandi"<sup>35</sup>.

Pod wpływem chrześcijaństwa rozpowszechnionego w Egipcie, a zwłaszcza w Aleksandrii, idea „radosnego dawcy" przenika już w II i III wieku do sporządzanych tam dokumentów. W trosce o zbawienie duszy, spadkodawcy i darczyńcy za pomocą specjalnej formuły prawnej zapewniali sobie trwałe świadectwo, że wypełnili chrześcijański obowiązek czynnego świadczenia miłosierdzia.

Po raz pierwszy występuje tu wyraźne odzwierciedlenie chrześcijańskich poglądów religijnych i etycznych w czynności prawnej<sup>36</sup>.

### 3. „Część (majątku) dla ubogich" w nauce Ojców Kościoła

Ojcowie Kościoła nie zajmowali się kwestią, ile człowiek bogaty ma pozostawić sobie ze swego majątku; nie stosowali jednolitej miary. Rozważali tylko pytanie, ile człowiek majątny powinien dać ubogim, aby dostąpić zbawienia? Poglądy poszczególnych Ojców Kościoła na tę sprawę różniły się między sobą i ulegały znacznej ewolucji.

Najbardziej radykalny pogląd wyrażał św. Bazyli Wielki, surowy asceta, który oddał ubogim cały swój majątek. Cieszył się on u współczesnych sobie chrześcijan wielkim autorytetem, co przyczyniło się do rozpowszechnienia jego nauki<sup>37</sup>.

<sup>31</sup> *De off.* 1, 30, 146—148. Zob. B. Łapicki, *O spadkobiercach ideologii rzymskiej*, Łódź 1962, s. 53.

<sup>32</sup> *De off.* 2, 1, 3.

<sup>33</sup> *Exp. in Lucam*, V, 57 (Migne PL, 1737); zob. także „*O pokucie*", II, *Wybór pism św. Ambrożego*, tłum. W. Szoldrski, PSP, t. VII, s. 81.

<sup>34</sup> *In Psalm 42*, 8.

<sup>35</sup> Bruck, *Ethics*, s. 121; Bruck, *Über römisches Recht...*, s. 136.

<sup>36</sup> Bruck, o.c. 107 ss; Bruck, *Über römisches Recht...*, ss. 115—117.

<sup>37</sup> Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa pogrzebowa św. Bazyle*

Nawiązując do Mt 19, 21 św. Bazyli zalecał prowadzenie „vita perfecta” i rozdanie całego majątku. Za wykręt uważał wymówki ludzi zamożnych, że majątek służyć będzie w przyszłości ich dzieciom<sup>38</sup>. Upominał ich, aby własną duszę potraktowali jako syna pierworodnego, a resztę majątku podzielili wśród pozostałych dzieci<sup>39</sup>. Samotni natomiast powinni, wg jego wskazań, cały majątek oddać biednym.

Poruszał także tę sprawę np. w kazaniu w czasie głodu i suszy<sup>40</sup>. Analizując przyczyny klęski żywiłowej wskazywał m.in. na egoizm i napominał wiernych, by wszystko oddawali dla ubogich. Niedoświadczonych natomiast wzywał, by połowę majątku przeznaczyci dla duszy<sup>41</sup>. Jako niedoświadczonych traktował zarówno tych, którzy troszczyli się o zabezpieczenie bytu materialnego swoich dzieci, jak i bezdziejnych, którzy nie zdecydowali się na oddanie całego majątku. Św. Bazyli po raz pierwszy określił w ułamku, jaką część majątku należy zostawić dla duszy (1/2).

Św. Grzegorz z Nazjanzu także zachęcał wiernych, aby dążyli do „vita perfecta” rezygnując z całego majątku. Niedoświadczonym radził, by przynajmniej podzielili się majątkiem z ubogimi:

„... albo wszystko należy odłożyć dla Chrystusa, abyśmy podniósłszy krzyż szczerze za nim poszli wolni od ciężaru i dobrze przygotowani... albo należy mienie podzielić z Chrystusem, aby w jakiś sposób to, co posiadamy, zostało uświęcone przez dobry użytek i przez podzielenie się z tymi, którzy nie mają”<sup>42</sup>.

Po raz pierwszy użył on określenia „część (majątku) dla duszy”:

„A więc pójdźmy już za słowem, szukajmy tamtego odpocznienia, porzućmy tutejsze zasoby! To tylko wyzyskajmy, co w nich dobrego; nabądźmy swoje dusze w jałmużnach, podzielmy się majątkiem z ubogimi, byśmy nabyli bogactwo w niebie. Daj częst-

go, 3 (Migne PG 36, 497); J. Gaudemet, o.c. 296 ss; Bruck, *Kirchenväter*, 6 ss.

<sup>38</sup> Mt 19, 21: „Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną”. Zob. także św. Bazyli, *Hom. In divites*, or. 7 (Migne PG 31, 280, 289, 297).

<sup>39</sup> *Hom. In divites* 7, 39 (Migne PG 31, 299); Bruck, *Kirchenväter*, s. 8. Nie wiadomo, jakie prawo miał na myśli św. Bazyli, bo wg prawa greckiego i rzymskiego wszystkie dzieci dziedziczyły jednakowo. Wyróżnienie pierworodnego syna było możliwe wg prawa żydowskiego i egipskiego.

<sup>40</sup> *Hom. dicta tempore famis et siccitatis* (or. 8) 4, 87 (Migne PG 31, 316) z r. 368; św. Bazyli Wielki, *Wybór homilii i kazań*, tłum. T. Sinko, Kraków 1947, s. 100 „daj coś i duszy”.

<sup>41</sup> *Ibidem* 8, 21 (Migne PG 31, 325); Bruck, *Kirchenväter*, s. 9.

<sup>42</sup> Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane, praca zbiorowa*, Warszawa 1967, *Mowa 14 o miłości do biednych*, 18, s. 175.

kę i duszy, nie tylko ciała! Daj cząstkę i Bogu, nie tylko światu! Ujmij coś brzuchowi, a poświęć duchowi”<sup>43</sup>.

Nie określili jednak wielkości tej części<sup>44</sup>; wynikało to z całości jego poglądów na temat bogactwa, ubóstwa i własności<sup>45</sup>. W życiu osobistym także nie był konsekwentny: nawet z pustelni administrował swoim majątkiem, którym rozporządził dopiero w testamencie<sup>46</sup>. Obce mu było społeczne nastawienie św. Bazylego i jego żarliwa miłość ubogich<sup>47</sup>.

Św. Grzegorz z Nyssy podejmując myśl o „części (majątku) dla ubogich” nauczał, że najlepiej jest podzielić majątek na równe części. Człowieka, który chciałby mieć cały majątek wyłącznie dla siebie, porównywał do nienasyconego dzikiego zwierzęcia<sup>48</sup>. Zia-godził jednak trochę wymagania w porównaniu ze św. Bazylim i mówił o przeznaczeniu dla biednych 1/3 lub nawet 1/5 majątku. Nie czynił też żadnej różnicy między mającymi rodzinę i osobami samotnymi. Podczas gdy św. Bazyl polecał traktować duszę jako pierworodnego syna, św. Grzegorz z Nyssy porównywał jej prawa do majątku z prawami dziecka, bez takiego wyróżnienia.

Poglądy św. Grzegorza z Nyssy wywarły duży wpływ na dalszy rozwój teorii „części (majątku) dla ubogich” zarówno na Wschodzie (św. Jan Chryzostom) jak i na Zachodzie (św. Augustyn)<sup>49</sup>.

Św. Jan Chryzostom, który walczył wytrwale o poprawę losu ubogich, często podejmował w swych kazaniach myśl o części (majątku) dla nich; rozwinął też dalej tę teorię i był jej gorliwym propagatorem<sup>50</sup>. Tym, którzy chcieli prowadzić życie doskonałe, polecał, by oddali ubogim cały majątek<sup>51</sup>. Innych napominał, żeby dali dobrowolnie Kościołowi (Chrystusowi) część majątku dla posługiwania potrzebującym. Rozważał problem, jaka to powinna być część<sup>52</sup>. Po dokonaniu szczegółowych obliczeń doszedł do wniosku, że bogaci powinni oddać ubogim połowę lub przynajmniej 1/3

<sup>43</sup> Ibidem 22. Niem. „Seelteil”, zob. Bruck, o.c. 1 c.

<sup>44</sup> Migne PG 35, 895; Migne PG 35, 894; Bruck, o.c.

<sup>45</sup> *Mowa 14 o miłości do biednych*, 19, 24, 25, 26.

<sup>46</sup> Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Listy*, tł. J. Stahr, POK t. 15, Poznań 1933, 293 ss; E. F. Bruck, *Kirchenväter*, 14 ss.

<sup>47</sup> E. F. Bruck, o.c., s. 18.

<sup>48</sup> *De paup.*, am. (or. 1) (Migne PG 46, 466b); data nieznana (po r. 386); przekład polski T. Sinko, Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, Warszawa 1963, Zob. na ten temat Bruck, *Kirchenväter*, s. 20.

<sup>49</sup> Bruck, *Kirchenväter*, s. 21.

<sup>50</sup> Migne PG 58, 779 — w *Hom. 88/89 ad Matth.* usprawiedliwia się, że tak często o tym mówi; zob. Bruck, o.c. 1. c. oraz Bruck, *Über Römisches*, ss. 117—121.

<sup>51</sup> *Hom. 57 ad Matth.* (Migne PG 58, 708); *Hom. 35 ad Matth.* (Migne PG 57, 409); *Ecloga de eleemosyna et hospitalitate*, *Hom. 22* (Migne PG 63, 719).

<sup>52</sup> *Hom. 64 ad Matth.* (Migne PG 58, 615) (do Mt. 5, 20); Bruck, *Kirchenväter*, s. 24.

majątku<sup>53</sup>. Prawdopodobnie spotkał się ze sprzeciwem<sup>45</sup> w gminach chrześcijańskich i dlatego w późniejszych kazaniach podawał już mniejsze ułamki (alternatywnie): albo 1/2, albo 1/3, albo 1/4, albo 1/5, albo 1/10. Z upodobaniem mówił o „części (majątku) dla Chrystusa” albo o Chrystusie jako współdziedzicu<sup>55</sup>.

Wysokość darowizny pozostawił dobrej woli chrześcijan, ale jednocześnie dążył wytrwale, by tę wolę obudzić, doceniając w pełni znaczenie czynnego miłosierdzia dla zbawienia dusz i ulżenia doli ubogich<sup>56</sup>. Był zwolennikiem darowizn dokonywanych za życia, a rozporządzenia testamentowe uznawał tylko dodatkowo<sup>57</sup>. Był to pogląd bardziej umiarkowany, niż św. Bazylego, który zdecydowanie odrzucał testament<sup>58</sup>.

Nazwa części majątku ofiarowywanej na cele dobroczynne uległa w nauce Ojców Kościoła Greckiego znamiennej ewolucji: od „części dla duszy” (św. Bazyli i św. Grzegorz z Nazajanzu): poprzez „część dla ubogich” (św. Grzegorz z Nyssy) do „części dla Chrystusa” (św. Jan Chryzostom). Ostatnia nazwa najpełniej wyraża istotę tej instytucji<sup>59</sup>.

Ponieważ łacińska literatura patrystyczna rozpoczęła się prawie o całe stulecie później niż grecka<sup>60</sup>, jest prawdopodobne, że Ojcowie Kościoła Zachodniego zaczerpnęli z tej ostatniej pewne myśli, rozwinęli je i zmodyfikowali. Jedną z takich idei była sprawa darowizn i rozporządzeń testamentowych na cele dobroczynne. Ro-

<sup>53</sup> Migne PG 58, 799, *Hom. 45 ad Matth. 2; Hom. 88/89 ad Matth.* (Migne PG 58, 779); W *Hom. 64 ad Matth.* nawiązując do Mt. 5, 20 oblicza wysokość jałmużny w następujący sposób: trzeba dać przynajmniej tyle, ile dawali faryzeusze, tj. ze wszystkiego 1/10 (Łk 18, 12), następnie jeszcze 1/2 i 1/3 z tej dziesiątej części (Am. 4, 4), oprócz tego pierwociny, ofiary świąteczne i inne dary; L. Lellem and, *Histoire de la charité*, vol. 1, Paris 1902, ss. 3—28; J. Pelczar, *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim*, Kraków 1916, ss. 11 i 43; Bruck, *Kirchenväter...*, s. 24; H. Kupiszewski, *Le droit hellénistique dans le NOMOS GEORGIKOS*, JJP 1971, ss. 88 i 91; J. Gaudemet, *L'Église dans l'Empire romain*, 1958, s. 573; E. F. Bruck, *Kirchlichsoziales Erbrecht in Byzanz, Johannes Chrysostomus und die Mazedonischen Kaiser*, *St. Riccobono* 3, 377 ss; E. Wipszycka, *Les ressources et les activités économiques des églises en Egypte du XV<sup>e</sup> au VIII<sup>e</sup> siècle*, *Bruxelles* 1972, 70 ss.

<sup>54</sup> *Hom. 56 ad Matth.*, 1 (Migne PG 58, 630).

<sup>55</sup> E. F. Bruck, *Kirchenväter*, s. 25; Myśl ta występuje już u św. Cypriana w: *De Opere et Eleemosynis*, św. Cyprian, *Pisma i traktaty*, t. J. Czuj, POK t. 19, Poznań 1937, ss. 336—337.

<sup>56</sup> Św. Jan Chryzostom, często podkreślał w kazaniach, że dobre uczynki prezentują, np. *Hom. 66 ad Matth.* 5, (Migne PG 58, 651).

<sup>57</sup> *In epist. ad Rom. Hom.* 18 (Migne PG 60, 631).

<sup>58</sup> *Hom. 11 de morte* 535 (Migne PG 32, appendix, 1263 i n.; *Hom. in divites nr 7* (Migne PG 31, 303); E. F. Bruck, *Kirchenväter*, s. 29.

<sup>59</sup> E. F. Bruck, *Kirchenväter*, s. 29.

<sup>60</sup> H. v. Campenhausen, s. 179.

łę pośrednika między Wschodem a Zachodem odegrał tu św. Hieronim <sup>61</sup>.

Jako zwolennik ascezy św. Hieronim zalecał „vita perfecta” i całkowitą rezygnację z własności. Pisał np. do kapłana Paulina:

„Jeśli posiadasz rzecz własną, sprzedaj, jeśli masz nie swoją, porzuć... Bo jeśli będziesz wciąż odkładał do jutra, a odwlekając z dnia na dzień, ostrożnie i krok za krokiem sprzedawać będziesz swe skromne posiadłości, nie będzie miał Chrystus z czego żywić swych ubogich” <sup>62</sup>. Stopniowo jednak łagodził wymagania i polecał oddać tylko część majątku dla Chrystusa jak dla syna <sup>63</sup>.

Po raz pierwszy podał tę zasadę w liście 118 do Juliana, napisanym prawdopodobnie ok. r. 399—400 <sup>64</sup>.

W innym liście rozważał problem, jaką część majątku powinna oddać Kościołowi i ubogim pobożna wdowa:

„A jeśli wdowa ma dzieci — zwłaszcza gdy pochodzi z rodu szlacheckiego — niech synów nie opuszcza w potrzebie, lecz niech ich kocha „w równości” (2 Kor 8, 13), niech pamięta najpierw o duszy swej i uważa, że jest ona ważniejsza od synów, i niech raczej uczestniczy z dziećmi w podziale, niżby miała wszystko synowi zostawić, co więcej, niech Chrystusa czyni współdziedzicem swych dzieci” <sup>65</sup>.

Innej zaś radził: „Jeśli chcesz być doskonałą i stanąć u szczytu godności, czyni, co uczynili Apostołowie, sprzedaj wszystko, co masz, daj ubogim i idź za Zbawicielem, idź za samotnym, nagim krzyżem, ogołocona ze wszystkiego i samotna. Jeśli zaś nie chcesz być doskonałą, lecz zajmować drugi stopień cnoty, porzuć wszystko, co masz, daj synom, daj krewnym” <sup>66</sup>.

Podobnie św. Ambroży w swoich pismach dawał wyraz szacunkowi dla rodziny <sup>67</sup> i uznawał pierwszeństwo jej praw do majątku:

„Est illa probanda liberalitas, ut proximos seminis tui non des-

<sup>61</sup> J. Czuj, *Św. Hieronim, Żywot, dzieła, charakterystyka*, Warszawa 1954, s. 21.

<sup>62</sup> Św. Hieronim, *Listy*, tł. J. Czuj, Warszawa 1952, s. 365, *List LIII do kaptana Paulina*; zob. także *List do Heliodora*, Ep. XIV, 6 r. 375; *List LVIII do Paulina*; *List LXXI do Liciniususa* r. 397/8; *List LXVI do Pammachiusza* (t. II, s. 88) — „Nie wystarczy porzucić wszystko jak Krates czy Antystenes — trzeba pójść za Chrystusem”.

<sup>63</sup> E. F. Bruck, *Kirchenväter*, 80 ss.

<sup>64</sup> W liście 54 do Furiū cap. 4 z r. 395 — (spór co do daty, zob. E. F. Bruck, *Kirchenväter*, s. 80) (Migne PL 22, 963), poleca życie doskonałe i oddanie całego majątku dla Chrystusa. W liście 79 do Salviny (Migne PL 22, 724) ok. 400—403 pisze, że względ na rodzinę uwalnia od rezygnacji z całego majątku.

<sup>65</sup> Listy 120 do Hedibii ok. r. 406—407, tł. J. Czuj, *Św. Hieronim, Listy*, Warszawa 1952, s. 118.

<sup>66</sup> Ibidem, s. 119 (Migne PL 22, 985).

<sup>67</sup> Św. Ambroży, *List 82*. Zob. także B. Łapicki, *O spadkobiercach ideologii rzymskiej*, Łódź 1962, s. 67.

picias, si agere cognoscas. Melius est enim ut ipse subvenias tuis, quibus pudor est ab aliis sumptum deponere”<sup>68</sup>. Nie podarwał jednak zasady, jaką część majątku należy przeznaczyć dla ubogich, chociaż wspominał ogólnie o takich darowiznach:

„Da ergo prius parenti, de etiam pauperi, da filii presbytero quod tibi abundat terrenum”<sup>69</sup>.

Problemem rozporządzeń majątkiem na cele dobroczynne, zajmował się także św. Augustyn<sup>70</sup>. Polecał wtiennym, by potraktowali Chrystusa jako własnego syna: „Filius habes: unum plus numera, et da ultimum et Christo”<sup>71</sup>. „Fac locum Christo cum filiis tuis, accedat familiae tuae Dominus tuus, accedat ad problem Creator tuus, accedat ad numerum filiorum tuorum frater tuus... Duos filios habes, tertium illum computa; tres habes, quartus numeretur; unius filii tui serva Domino tuo...”<sup>72</sup>.

Pogląd św. Augustyna na kwestię utrzymania rodziny różnił się zasadniczo od poglądu Ojców Kościoła Greckiego. Wielokrotnie podkreślał, że niedopuszczalne jest wydziedziczenie dzieci na korzyść Kościoła: „Ktokolwiek chce po wydziedziczeniu syna zrobić Kościół spadkobiercą, niech szuka innego, który by przyjął, nie Augustyna”<sup>73</sup>.

Godził się przyjąć dla Kościoła cały majątek od bezdzietnych, pozostającym natomiast stale wyjaśniał wyżej wymienioną zasadę podziału majątku: „... jeśli ma jednego syna, to Chrystusa niech uważa za drugiego, jeśli dwóch, niech Chrystusa uważa za trzeciego, gdy ma dziesięcioro, niech Chrystusa uczyni jedenastym, a przyjmę spadek... Oto powiem jedno: przyjąłem spadek syna Juliana. Dlaczego? Ponieważ umarł bezdzietnie”<sup>74</sup>.

Św. Augustyn uważany jest za twórcę koncepcji „części synowskiej (majątku) dla Chrystusa”<sup>75</sup>. Prawdopodobnie jednak zaczerpnął tę myśl z listów św. Hieronima<sup>76</sup>, który z kolei wzorował się

<sup>68</sup> Św. Ambroży, *O obowiązkach duchownych* I, 30.

<sup>69</sup> Św. Ambroży, *In Ewang. s. Lucae lib XIII*, c. 79 (Corpus Script. Lat. Vindobonae, 32, 432).

<sup>70</sup> Zob. kazanie z lat 404—426, np. *Sermo 9 de decem chordis cap. XII*, nr 19 i 20 z 403 r. (Migne PL 38, 89); *Sermo de disciplina christiana cap. VIII*, nr 8 (Migne PL 40, 674); E. F. Bruck, *Kirchenvater*, ss. 84—88.

<sup>71</sup> *Enarratio in ps. 38*, 7, 12 i n. (Migne PL 36, 424).

<sup>72</sup> *Sermo 86 cap. X* Nr 11—14 (Migne PL 38, 528).

<sup>73</sup> Św. Augustyn, *Wybór mów*, tł. J. Jaworski, PSP, t. XII, Kazanie 355, s. 280.

<sup>74</sup> Św. Augustyn, *Wybór mów*, Kazanie 355, PSP, t. XII, s. 279; Migne PL 32, 532; Epist. 262, 8.

<sup>75</sup> Zob. A. Schultze, *Augustin und der Seelteil des germanischen Erbrechts Abh. der Sächsischen Akademie der Wissenschaften philhist. Klasse*, Band XXXVIII nr IV, Leipzig 1928; idem *Nachträge zu „Augustin und der Seelteil ZSS GA 50 (1930) ss. 376—385*.

<sup>76</sup> Zob. szczegółowe rozważanie na ten temat u E. F. Bruck, *Kirchenvater*, ss. 88—100.

na św. Bazylim i św. Grzegorzem z Nyssy. Św. Augustyn przeciwny był nadmiernym darowiznom dla Kościoła<sup>77</sup>. Część synowską traktował jako maximum, w przeciwieństwie do Ojców Kościoła Greckiego i św. Hieronima, którzy uważali ją za minimum zaledwie. Jego pogląd na tę sprawę zbliżony jest najbardziej do poglądów św. Ambrożego.

Św. Augustyn w zasadzie aprobował sporządzenie testamentów na rzecz Kościoła, ale przychylniej ustosunkowany był do zapisów testamentowych niż do ustanawiania Kościoła spadkobiercą, bo te ostatnie rozporządzenia często narażały Kościół na prowadzenie sporów sądowych<sup>78</sup>.

Poglądy św. Augustyna w przedmiocie darowizn i rozporządzeń testamentowych na cele dobroczynne niewielu miały zwolenników i były znacznie mniej rozpowszechnione niż koncepcje Ojców Kościoła Greckiego<sup>79</sup>.

#### 4. Zakończenie

Ojcowie Kościoła Greckiego wychowani byli na filozofii greckiej i w pewnym stopniu miała ona wpływ na wypracowaną przez nich koncepcję rozporządzeń testamentowych i darowizn na cele dobroczynne<sup>80</sup>. Ponadto mogły im posłużyć za wzór występujące w czasach starożytnych (zapoczątkowane za Augusta) przejawy spontanicznej lub przymusowej lojalności wobec cesarza w postaci rozporządzeń majątkowych na jego rzecz<sup>81</sup>. Jakkolwiek bezspor-

<sup>77</sup> *De civ. Dei* XIV c. 22; XIX c. 16; E. F. Bruck, *Kirchenväter*, s. 103. Zob. także w Kazaniu 61d, „Dajcie ubogim, prosząc o to, upominam, żądam, nakazuję, cokolwiek chcecie dać, dajcie ubogim”.

<sup>78</sup> Possidius, *Zywoł św. Augustyna*, r. XXIV: „Częściej też miałem, że Kościół powinien z większym spokojem i bezpieczeństwem przyjmować raczej zapisy przez zmarłych pozostawione niż dziedzictwo niepewne i szkodliwe...” (tł. J. Ujda, Poznań 1930).

<sup>79</sup> E. F. Bruck, *Kirchenväter*, s. 104; Kapłan Salvian z Marsylii (ok. 400 r.) żądał od wszystkich chrześcijan rezygnacji z całego majątku. Jego zdaniem nie żadna ułamkowa część, ale właśnie cały majątek to „iusta patrimonii portio”, którą należy dać Kościołowi. Podobnie Piotr Chryzolog, arcybp Rawnny (pocz. V w.) utrzymywał, że należy oddać Bogu i biednym cały majątek, por. np. *oratio* 22 (Migne PL 52, 254—263), *oratio* 162 (Migne PL 52, 626 C i 630 A); E. F. Bruck *Kirchenväter*, 105 ss; ibidem ss. 117—119; L. Duchesne, *Histoire ancienne de l'Église*, Paris 1910—1923, vol. III<sup>5</sup>, s. 608.

<sup>80</sup> Zob. na ten temat E. F. Bruck, *Kirchenväter*, ss. 41—55 i literatura podana w uw. 3, s. 42.

<sup>81</sup> Konstytucje dawniejsze (Hadrian Iun. Mauric. 2 ad 1, Iul. et Pap. D. 31, 57) i współczesne wym. Ojcom Kościoła (CTh 4,4,2 (a. 339), CI 6,22,6,a.355; 6,22,7,a.371; 6,23,16,a.320; 6,23,20,a.416) podsuwały taki wzorzec epoki pogańskiej. Zob. także przykłady podane u E. F. Bruck, *Kirchenväter*, s. 25 uw. 19, oraz E. F. Bruck, *Über römisches*, s. 98; św. Cyprian w *De Opere et Eleemosynis* pisze: „Nie tego uwa-

ny jest fakt pewnej asymilacji i przekształcenia dorobku kultury pogańskiej, koncepcja „części (majątku) dla ubogich” wyrosła na podłożu światopoglądu chrześcijańskiego. Za prekursora tej myśli uważać można św. Klemensa Aleksandryjskiego<sup>82</sup>.

Podstawowe trzy koncepcje:

1. pełnej swobody rozporządzeń na cele dobroczynne.
2. stałej (określonej w ułamku) „części (majątku) dla duszy”  
oraz
3. „synowskiej części (majątku) dla Chrystusa” propagowane przez Ojców Kościoła przeciwdziałały aż do VI wieku żywym jeszcze i rozpowszechnionym tradycjom pogańskim i wywarły wpływ na zwyczaje spadkowe. Znalazły później także pewne odbicie w niektórych ustawodawstwach świeckich<sup>83</sup>.

### **La dottrina dei Padri della Chiesa sulle disposizioni testamentarie e donazioni per le opere di beneficenza**

La dottrina dei Padri della Chiesa riguardante le disposizioni testamentarie e donazioni per le opere di beneficenza era il risultato della specifica unione tra la premura per le anime dei defunti cambiata in maniera cristiana ed i principi di etica ed asceti cristiana moderata. Si scorgono in essa alcuni elementi attinti dal pensiero sociale greco come anche dei collegamenti con la tradizione romana concernente le disposizioni testamentarie per il cesare.

I Padri della Chiesa sottolineavano fortemente che la condizione della salute dell'anima e il raggiungimento del premio nel cielo è la prestazione attiva della misericordia nella vita terrena. Mentre raccomandavano la generosità spiegavano nei loro sermoni quale deve essere l'atteggiamento interiore del „giouoso donatore” cristiano. Esortavano i fedeli alla rinuncia totale dei beni materiali ed alla vita perfetta. Siccome non tutti i cristiani potevano realizzare questo ideale i Padri hanno fatto una concessione per gli „imperfetti” permettendo a questi di designare solo una parte dei beni per le opere di beneficenza. Nella loro dottrina si possono distinguere tre principali concetti: 1. totale libertà nel disporre dei beni per le opere di beneficenza, 2. assegnare una stabile (definita come frazione) parte dei beni per l'anima, 3. dare la parte „figliale” de beni per Cristo. Quest concetti contraddicevano le tradizioni pagane ed hanno lasciato una impronta sulle usanze ereditarie.

zaj za ojca swych dzieci, który jest czasowy i słaby, lecz staraj się o tego, który jest wiecznym i potężnym ojcem synów duchownych. Jemu zapisz majątności swoje, które chowasz dla spadkobierców; niech on będzie opiekunem twych dzieci, on kuratorem, niech on je przeciw wszelkim światowym krzywdom boskim ochrania majątatem”. (Św. Cyprian, *Pisma i traktaty*, tł. J. Czuj, POK t. 19, Poznań 1947, s. 340).

<sup>82</sup> Zob. „Quis dives salvetur?” cap. 13, (Migne PG 9, 617) dot. interpretacji Łk 19, 8. Ogólnej zasady jednak nie podaje.

<sup>83</sup> Na chrześcijańskim Wschodzie „stała część” nie przedostała się do przepisów prawnych; dla Zachodu E. F. Bruck wykazuje, że pojawiła się w prawie tych krajów, gdzie działały misje kościelne. Zob. E. F. Bruck, *Kirchenväter*, 120 ss; Zob. także, o wpływie nauki Ojców Kościoła na prawo rzymskie, J. Gaudemet, *L'Église...*, 507 ss.